

Sygn. akt II Ca 44/15

POSTANOWIENIE

Dnia 16 czerwca 2016r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący- Sędzia SO Dorota Stawicka-Moryc

Sędziowie: Sędzia SO Piotr Jarmundowicz (spr.)

Sędzia SR del. Anna Stawikowska

Protokolant: Elżbieta Biała

po rozpoznaniu w dniu 16 czerwca 2016r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku K. S.

przy udziale E. C., B. S. i J. S.

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego dla Wrocławia- Fabrycznej we Wrocławiu

z dnia 5 sierpnia 2014r.

sygn. akt XIV Ns 501/14

p o s t a n a w i a:

I. oddalić apelację;

II. ustalić, że każda ze stron ponosi koszty postępowania apelacyjnego związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sędzia SO Piotr Jarmundowicz Sędzia SO Dorota Stawicka-Moryc Sędzia SR del. Anna Stawikowska

Sygn. akt II Ca 44/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 5 sierpnia 2014 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia Fabrycznej we Wrocławiu stwierdził, że spadek po C. S., zmarłym we W. w dniu 9 listopada 2013 r., ostatnio stale zamieszkałym we W. przy ul. (...) na mocy testamentu notarialnego z dnia 18 października 2011 r. rep. (...) nabył syn J. S. w całości wprost.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie o następujące ustalenia faktyczne:

Spadkodawca - C. S. - zmarł w dniu 9 listopada 2013 r. we W.. Ostatnio przed śmiercią, stale zamieszkiwał we W. przy ul. (...). Spadkodawca - C. S. w chwili śmierci był żonaty z B. S.. Związek małżeński zawierał jeden raz. Ze związku małżeńskiego z B. S. spadkodawca miał dwoje dzieci syna J. S. i E. S.. Spadkodawca miał również syna

pozamałżeńskiego K. S.. Spadkodawca nie miał innych dzieci pozamałżeńskich ani przysposobionych. W dniu 18 października 2011 r. w (...) we W. przed asesorem notarialnym H. S., zastępcą notariusza A. T. z Kancelarii Notarialnej W. za numerem rep. (...) spadkodawca sporządził testament notarialny, na mocy którego powołał do całości spadku J. S., syna C. i B.. W skład spadku nie wchodzi gospodarstwo rolne. Wnioskodawca ani uczestnicy postępowania nie złożyli oświadczenia spadkowego.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zważył, że wniosek zasługiwał na uwzględnienie.

Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z brzmieniem art. 1025 § 1 k.c. sąd na wniosek osoby mającej w tym interes stwierdza nabycie spadku przez spadkobiercę. Niewątpliwym jest, zdaniem Sądu, że wnioskodawca jak spadkobierca ustawowy należy do kręgu podmiotów legitymowanych czynnie do wystąpienia z tego rodzaju wnioskiem. Sąd wskazał, że zgodnie z art. 926 § 1 k.c. powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu, przy czym pierwszeństwo przyznaje się testamentowi, który najpełniej odzwierciedla wolę spadkodawcy. Zgodnie z treścią art. 941 k.c. rozporządzić majątkiem na wypadek śmierci można jedynie przez testament. Testament jest czynnością prawną jednostronną o charakterze osobistym, dokonana w formie szczególnej. Jest to czynność prawna odwołalna, zawierająca rozporządzenie spadkodawcy dokonane *mortis causa*. Dla zachowania ważności testamentu należy go sporządzić w jednej z przepisanych prawem form. Ustawa przewiduje zarówno możliwość sporządzenia testamentu w formie zwykłej, jak i w formie szczególnej.

Sąd Rejonowy zauważył, że w toku czynionych ustaleń faktycznych, na podstawie zgromadzonego dowodowego, ponad wszelką wątpliwość wykazane zostało, iż w dniu 18 października 2011 r. w (...) we W. przed asesorem notarialnym H. S., zastępcą notariusza A. T. z Kancelarii Notarialnej we W. za numerem rep. (...) spadkodawca sporządził testament notarialny, na mocy którego powołał do całości spadku J. S.. Okoliczność ta wynika z treści złożonego w trybie art. 671 k.p.c. zapewnienia spadkowego wnioskodawcy i uczestniczki, a nadto z załączonego do akt oryginału testamentu notarialnego.

Sąd Rejonowy zważył, że zgodnie z treścią art. 950 k.c. testament może być sporządzony w formie aktu notarialnego. Do tak sporządzonego dokumentu stosować należy przepisy ogółu kodeksu cywilnego dotyczące dziedziczenia testamentowego, oraz przepisy ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie (Dz. U. 2002r, Nr 42, poz. 059). Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 3 powołanej ustawy, zasadą jest sporządzanie aktów notarialnych, czyli odbieranie oświadczeń woli w siedzibie kancelarii, a jeśli przemawiają za tym szczególne okoliczności, czynność notarialną można sporządzić także w innym miejscu. Sąd podkreślił, że notariusz powinien przestrzegać reguł obowiązującego przy sporządzaniu tego rodzaju czynności notarialnej (art. 92 pr. o notariacie). Zgodnie z art. 92 § 1 w/w ustawy, w testamencie sporządzanym w formie aktu notarialnego, oprócz samego oświadczenia woli, zamieścić należy datę i miejsce sporządzenia aktu. Przez „sporządzenie” należy przy tym rozumieć nadanie pisemnej postaci oświadczenia złożonego przez spadkodawcę. Przed przyjęciem oświadczenia notariusz obowiązany jest stwierdzić tożsamość spadkodawcy (art. 85 pr. o notariacie.). Nie chodzi przy tym jedynie o ustalenie danych spadkodawcy. Notariusz powinien także, w miarę możliwości ustalić, czy testator ma pełną zdolność do czynności prawnych. Jeżeli poweźmie wątpliwości, czy stawający do aktu ma pełną zdolność do czynności prawnych, ustawa zabrania mu dokonania czynności notarialnej (art. 86 pr. O notariacie.). Przy przyjmowaniu oświadczenia testatora notariusz powinien także zwrócić uwagę, czy spadkodawca ma wolę testowania i czy wolę tę oświadcza swobodnie i świadomie. Art. 94 § 1 pr. o notariacie nakłada na notariusza obowiązek przekonania się przy odczytywaniu aktu, że osoba biorąca udział w czynności rozumie treść oraz znaczenie aktu, a także, że akt zgodny jest z jej wolą. Jak trafnie stwierdza się w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2005 r. IV CK 453/2004 (LexPolonica nr 374067) „zakres nałożonych na notariusza obowiązków i form współdziałania ma kształtować wysoki stopień pewności wywołania skutków prawnych zamierzonych przez osobę składającą oświadczenie woli stwierdzone w formie aktu notarialnego”.

Sąd Rejonowy wskazał, że w świetle wyżej zasygnalizowanych zasad wykładni można przyjąć, że nieważność testamentu notarialnego wywołują takie uchybienia, które rodzą uzasadnioną wątpliwość co do prawdziwości zdarzeń ujętych w akcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2003 r. I CKN 367/2001 nie publ. i uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2001 r. III CZP 36/2001 OSNC 2002/1 poz. 7). Stosownie do przepisów art. 91 – 95 prawa o

notariacie złożone przez testatora oświadczenie woli powinno być spisane w akcie notarialnym, a następnie odczytane przez notariusza lub inną osobę w obecności notariusza i przyjęte przez sporządzającego testament (potwierdzone). Po dokonaniu tych czynności akt notarialny powinien być podpisany przez spadkodawcę i przez notariusza, o czym należy uczynić wzmiankę. Jeżeli testator nie umie lub nie może pisać powinien złożyć .tuszowy odcisk palca, a obok tego odcisku inna osoba wpisać imię i nazwisko osoby nie umiejącej lub nie mogącej pisać i umieścić swój podpis. Konieczność zachowania tych podstawowych wymagań formy staje się istotna już z tego względu, że jak wyżej zasygnalizowano, testament jest czynnością jednostronną i mortis causa, a więc powinien być sporządzony w sposób wyłączający lub przynajmniej minimalizujący wątpliwości dotyczące zarówno treści, jak swobody testowania (por uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2001 r. III CZP 36/2001 r. OSNC 2002/1 poz. 7).

Sąd Rejonowy zauważył, że sprawie zaistniała wskazana wyżej możliwość sporządzenia testamentu poza siedzibą kancelarii, bowiem z uwagi na zły stan zdrowia spadkodawcy czynność notarialna przeprowadzona została w szpitalu przy ul. (...) we W., co znalazło swój wyraz w sporządzonym testamencie.

Sąd I instancji zważył, że zarówno wnioskodawca, jak i uczestnicy postępowania nie wskazywali, aby w dacie sporządzenia tego testamentu zachodziły jakiegokolwiek przesłanki z art. 945 k.c., które wyłączałyby ważność tego testamentu. Nikt z uczestników nie zgłosił też zarzutów co do treści testamentu. Z tych przyczyn, zdaniem Sądu Rejonowego, uznać należało, że w dniu 18 października 2011 r. spadkodawca sporządził ważny testament notarialny, na mocy którego powołał do całego spadku swojego syna J. S.. Ponieważ uczestnicy nie składali oświadczenia spadkowego, a orzeczenie spadkowe może być złożone po upływie 6 miesięcy od daty dowiedzenia się przez nich o tytule swego powołania, kierując się dyspozycją zawartą w treści art. 1015 k.c., postanowiono, iż uczestnik postępowania przyjął spadek wprost.

Sąd Rejonowy wskazał, że brak orzeczenia o kosztach wynika z faktu, że w toku postępowania ani wnioskodawca ani nikt z uczestników nie zgłosił wniosku o zasądzenie kosztów.

Apelację od powyższego postanowienia Sądu Rejonowego dla Wrocławia Fabrycznej we Wrocławiu wywiódł wnioskodawca K. S., zaskarżając je w całości.

Zaskarżonemu postanowieniu wnioskodawca zarzucił:

1). naruszenie przepisów prawa materialnego, mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie art. 941, art. 950 k.c., art. 109 i art. 110 Prawa o notariacie poprzez bezpodstawne przyjęcie, iż załączony do akt sprawy dokument stanowi wypis mający moc prawną oryginału aktu notarialnego zawierającego testament, podczas gdy wydany dokument nie jest wypisem aktu notarialnego i jako taki nie może stanowić postawy dziedziczenia testamentowego z uwagi na brak formalny - tj. brak podpisu notariusza, podczas gdy wymogi sporządzania wypisów aktu notarialnego nakładają na notariusza obowiązek podpisania, opatrzenia pieczęcią, ponumerowania , połączenia , parafowania i spojenia pieczęcią.

2). naruszenie przepisów prawa materialnego, mające wpływ na treść orzeczenia , tj. art. 926 k.c. poprzez niezastosowanie art. 82 k.c. i w konsekwencji naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego sprzeczną ze stanem faktycznym, prowadzącą do ustalenia, iż spadkodawca w momencie testowania był świadomy i swobodnie powziął decyzję o rozrządzeniu testamentowym na rzecz J. S., podczas gdy zmarły C. S. nie mógł z uwagi na swój ciężki stan zdrowia oraz pozostając pod wpływem przedoperacyjnie podanych leków podejmować swobodnych i w pełni świadomych czynności prawnych.

Przy tak sformułowanych zarzutach wnioskodawca wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości, stwierdzenie nieważności testamentu a w konsekwencji dziedziczenia ustawowego.

Ponadto wnioskodawca wniósł o zwrócenie się przez Sąd do (...) we W. o przesłanie pełnej dokumentacji medycznej zmarłego spadkodawcy i dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza celem ustalenia czy spadkodawca w związku z prowadzonym leczeniem, podanymi lekami oraz zawansowanym stadium choroby mógł uczestniczyć w jakiegokolwiek

czynności prawnej i skutecznie złożyć oświadczenie woli. Wniósł także o stosowne rozstrzygnięcie o kosztach postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawcy uczestnicy postępowania wnieśli o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej oraz o zasądzenie od wnioskodawcy na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa pełnomocnika według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił:

Spadkodawca C. S. od co najmniej 2000 r. chorował na choroby kardiologiczne. W październiku 2011 r. u spadkodawcy choroba niedokrwienna serca ujawniła się zawałem serca. Podczas pobytu spadkodawcy w szpitalu w okresie 11 – 20 października 2011 r. wykonany u niego zabieg obarczony dużym ryzykiem zgonu. Z tego względu przeprowadzono ze spadkodawcą rozmowę, aby mógł świadomie podjąć decyzję o zabiegu. Nie stwierdzono wówczas u spadkodawcy żadnych zaburzeń świadomości.

W dacie sporządzenia przez spadkodawcę testamentu notarialnego, posiadał zdolność do świadomego i swobodnego wyrażenia woli.

Leki podawane spadkodawcy podczas pobytu w szpitalu nie powodowały u niego zaburzeń świadomości i wpływu na sprawność umysłu.

Dowód:

pisemna opinia biegłej sądowej dr E. M. k. 340 – 340 verte,

ustna opinia uzupełniająca biegłej sądowej dr E. M. e – protokół rozprawy z dnia 16 czerwca 2016 r. od 00:01:56 do 00:08:03 k. 357 verte.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy zważył, że postępowanie apelacyjne oparte jest na apelacji pełnej cum beneficio novorum, której istota polega na tym, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę ponownie, to znaczy jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji (zobacz: uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, mająca moc zasady prawnej z 31 stycznia 2008 r. III CZP 49/2007 OSNC 2008/6 poz. 55). Sąd drugiej instancji, zachowując pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia, ma obowiązek merytorycznie rozpoznać sprawę, nie ograniczając się tylko do skontrolowania legalności orzeczenia wydanego przez sąd pierwszej instancji. Rozpoznając sprawę kontynuuje postępowanie rozpoczęte w sądzie pierwszej instancji. Jest również sądem, który przeprowadza - jeśli zachodzi konieczność - własne postępowanie dowodowe, w którym istnieje możliwość powtórzenia i uzupełnienia dowodów przeprowadzonych w sądzie pierwszej instancji oraz uwzględnienia nowych faktów i dowodów. Skoro istotą postępowania apelacyjnego jest merytoryczne sądenie sprawy, to sąd drugiej instancji ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny dowodów zgromadzonych w postępowaniu przed sądami obu instancji.

Realizując powyższe obowiązki Sąd Okręgowy po rozważeniu na nowo całego zebranego w sprawie materiału dokonał jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w konsekwencji czego uznał, że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego jest trafne. Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i w konsekwencji Sąd II instancji przyjął je za własne (art. 382 k.p.c.).

Zdaniem Sądu Odwoławczego nie jest zasadny zarzut apelacji wnioskodawcy dotyczący naruszenia przez Sąd Rejonowy normy art. 233 § 1 k.p.c.

Zdaniem Sądu Odwoławczego skuteczne podniesienie naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego ewentualnie nie dokonał wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1998 r. II UKN 151/98 - OSNAPiUS 1999/15/492; z 4 lutego 1999 r. II UKN 459/98 - OSNAPiUS 2000/6/252; z 5 stycznia 1999 r. II UKN 76/99 - OSNAPiUS 2000/19/732). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 LEX nr 56906).

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy należycie wyjaśnił sprawę, a przeprowadzona ocena dowodów jest prawidłowa i odpowiada powyższym kryteriom. Apelacja wnioskodawcy nie zdołała podważyć prawidłowości dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń.

W tym miejscu należy wyjaśnić, iż wobec podniesionych w apelacji zarzutów dotyczących stanu świadomości spadkodawcy w dacie sporządzenia testamentu, Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłej sądowej z zakresu kardiologii na okoliczność stanu świadomości spadkodawcy w okresie sporządzenia testamentu. Sąd II instancji dopuścił dowód z opinii biegłej sądowej o specjalności medycyna – kardiologia mając na względzie zarzuty wnioskodawcy dotyczące stanu zdrowia spadkodawcy, związane z dolegliwościami kardiologicznymi, a w szczególności podawanymi mu lekami. Z tego względu, w ocenie Sądu Odwoławczego, miarodajną opinię mógł wydać biegły sądowy – specjalności lekarz kardiolog.

Zdaniem Sądu Okręgowego opinia biegłej jest stanowcza, rzetelna i logiczna. Ma oparcie w dokumentacji medycznej zgromadzonej w aktach sprawy. Biegła wskazała w oparciu o jaki materiał opracowała opinię i jej wnioski. Składając ustną opinię uzupełniającą biegła ustosunkowała się do podniesionych przez wnioskodawcę zarzutów i wątpliwości. Biegła wyjaśniła, iż ze znajdującej się w aktach sprawy dokumentacji medycznej spadkodawcy nie wynika, aby leczący go lekarze stwierdzili u niego zaburzenia świadomości spowodowane bądź to chorobą bądź podawanymi lekami. Wniosek biegłej, iż spadkodawca nie znajdował się w stanie wyłączającym świadome wyrażenie woli, wynikał z faktu, iż lekarze leczący spadkodawcę zdecydowali się na wykonanie ryzykownego zabiegu, co wiązało się z koniecznością poinformowania spadkodawcy o wszelkim niebezpieczeństwie z nim związanym. Gdyby stwierdzili, że spadkodawca nie jest w stanie zrozumieć znaczenia planowanego zabiegu, fakt taki zostałby odnotowany w historii choroby. Tymczasem brak jest takiego zapisu. Z tego względu, w ocenie biegłej, brak jest podstaw do kwestionowania zdolności spadkodawcy do testowania w dniu 18 października 2011 r. Ocenę tę należy podzielić. Brak jest podstaw do jej zakwestionowania. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na podważenie wniosków biegłej sądowej. Także podnoszone przez wnioskodawcę wątpliwości nie uzasadniają odmiennej oceny. Brak jest podstaw do poczynienia ustaleń kwestionujących zdolność testowania spadkodawcy. Wnioskodawca nie przedłożył żadnych dowodów, które pozwoliłyby na ustalenie, że spadkodawca nie zdawał sobie sprawy ze znaczenia swoich czynności w dacie sporządzenia testamentu. Podnoszone przez wnioskodawcę wątpliwości co do świadomości spadkodawcy spowodowanego zażywaniem lekami, nie mogą usprawiedliwić odmiennych, od poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych co do zdolności do testowania. Wątpliwości te, zdaniem Sądu Okręgowego zostały wyjaśnione w ustnej opinii uzupełniającej biegłej sądowej. Z tego względu nie było potrzeby uwzględnienia wniosku dowodowego wnioskodawcy o zwrócenie się do (...) w celu ustalenia niepożądanych działań leków stosowanych przez spadkodawcę. Wyjaśnić należy, iż powyższy wniosek nie przyczyniłby się w żaden sposób do ustalenia, czy rzeczywiście spadkodawca nie był zdolny świadomie wyrazić swoją wolę w dniu 18 października 2011 r., gdyż w dokumentacji medycznej nigdzie nie ma śladu, aby takie niepożądane skutki miały miejsce. Poza tym biegła wyjaśniła, iż faktycznie mogą być takie skutki podawanych leków, jednak ich istnienie musiałoby znaleźć odzwierciedlenie w dokumentacji z leczenia spadkodawcy, a tego jest brak.

Zdaniem Sądu Odwoławczego, bezzasadny był wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii z zakresu psychiatrii. W jednoznacznej opinii biegłej sądowej wynika, że nie ma potrzeby wykonania opinii przez innych biegłych sądowych. Ze stanowiskiem tym należało się zgodzić. Należy zauważyć, iż nie wynika z akt sprawy, aby u spadkodawcy występowały zachowania, które mogłyby budzić wątpliwości co do jego poczytalności. Takich zachowań nie zaobserwował również wnioskodawca, który po raz ostatni widział się z ojcem na rok przed jego śmiercią, i nie miał wtedy żadnych wątpliwości co do zdrowia psychicznego ojca. Z tego względu brak było podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii.

Kierując się powyższymi względami Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe zawarte w piśmie wnioskodawcy z dnia 19 marca 2016 r.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy nie stwierdził podnoszonego w apelacji naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Odnosząc się do podniesionych zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego, należy stwierdzić, iż nie zasługiwały one na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że faktycznie Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na kserokopii wypisu aktu notarialnego zawierającego testament z dnia 18 października 2011 r. Uchybienie to zostało jednak naprawione w postępowaniu apelacyjnym. Sąd Okręgowy zwrócił się bowiem do notariusza J. T. o przedłożenie wypisu aktu notarialnego z dnia 18 października 2011 r. W dniu 19 czerwca 2015 r. notariusz J. T. złożył do akt wypis aktu notarialnego z dnia 18 października 2011 r. oznaczony Rep. A numer (...) zawierający testament C. S., w którym powołał do całości spadku syna J. S.. Sąd Okręgowy dopuścił dowód z powyższego wypisu aktu notarialnego. Tym samym zostało naprawione uchybienie Sądu I instancji.

Nie sposób jest stwierdzić, aby Sąd Rejonowy uchybił postanowieniom art. 926 k.c. Sąd I instancji wyjaśnił w pisemnym uzasadnieniu z jakich przyczyn stwierdził, że podstawą nabycia spadku stanowi testament z dnia 18 października 2011 r. Ocenę tę należało w całości podzielić i przyjąć za własną. Jeszcze raz należy wskazać, że na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie można stwierdzić, aby spełnione były przesłanki pozwalające na uznanie testamentu za nieważny. Zgodnie bowiem z art. 945 § 1 k.c. testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści; pod wpływem groźby.

Należy wyjaśnić, że jeżeli wnioskodawca kwestionował ważność testamentu winien powyższe okoliczności udowodnić. Tymczasem apelujący oprócz swoich wątpliwości nie przedstawił żadnych dowodów, które choćby uprawdopodobniły jego twierdzenia. Zaznaczyć przy tym trzeba, że wnioskodawca nie formułował na etapie postępowania przed Sądem Rejonowym żadnych zarzutów co do ważności testamentu, oprócz podnoszonych wątpliwości dotyczących stanu zdrowia fizycznego spadkodawcy i wiążącego się z tym braku możliwości świadomego wyrażenia woli. Ponownie należy wskazać, że wątpliwości te zostały rozstrzygnięte jednoznacznie wnioskami zawartymi w opinii, przyjętymi za własne przez Sąd Odwoławczy.

Sąd Okręgowy zważył, że na rozprawie apelacyjnej w dniu 16 czerwca 2016 r. wnioskodawca podniósł zarzuty dotyczące braku możliwości swobodnego wyrażenia woli przez spadkodawcę. Zauważyć trzeba, iż również te okoliczności należało uznać za nieudowodnione. Wnioskodawca nie wskazał żadnych dowodów, które jego wątpliwości w tym zakresie by udowadniały. Tymczasem to na nim ciążył, zgodnie z regułą zawartą w art. 6 k.c. obowiązek ich udowodnienia. W tym miejscu należy zauważyć, że o swobodnym podjęciu decyzji można mówić wtedy, gdy testator nie pozostaje pod dominującym wpływem czyjejkolwiek sugestii i zachowuje wewnętrzne poczucie swobody postępowania. Stan wyłączający swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli jest to stan, w którym możliwość wolnego wyboru jest całkowicie wyłączona. Sugestia osób trzecich nie wyłącza tej swobody. Co do zasady, rzadko człowiek działa w warunkach zupełnej abstrakcyjnej swobody tzn., że podejmuje decyzje całkowicie

samodzielnie, w tym znaczeniu, że nie kieruje się opiniami innych ludzi, którzy w danej sytuacji życiowej go otaczają. Gdyby tak kategorycznie pojmować zagadnienie swobodnej decyzji, to prawie każde oświadczenie woli byłoby dotknięte wadą z art. 945 § 1 pkt 1 k.c. (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 2004 r. III CK 523/02, Lex nr 585812). Z samego faktu obecności żony spadkodawcy w dacie testowania nie można wnioskować, że działał on pod jej naciskiem lub naciskiem innych osób. Istotnym jest także fakt, iż spadkodawca mógł zmieć swoją wolę, czego jednak nie uczynił. Z tego względu brak było podstaw do stwierdzenia, że spadkodawca nie miał możliwości swobodnego powzięcia decyzji i jej wyrażenia.

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie można także ustalić, aby spadkodawca działał pod wpływem błędu lub groźby.

Ponieważ nie zostało wykazane, aby spadkodawca działał w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, nie sposób jest zasadnie twierdzić, że Sąd Rejonowy naruszył w zaskarżonym orzeczeniu postanowienia art. 82 k.c.

Biorąc powyższe pod uwagę, apelacja wnioskodawcy podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., o czym orzeczono w pkt I sentencji postanowienia.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego znajduje uzasadnienie w art. 520 § 1 k.p.c. Należy zauważyć, że utrwalone jest w orzecznictwie stanowisko, zgodnie z którym w postępowaniu nieprocesowym w zasadzie nie ma podstaw do domagania się przez uczestnika, który poniósł określone koszty, zwrotu ich od pozostałych uczestników (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2011 r., IV CZ 101/10). Określona w art. 520 § 1 k.p.c. zasada nie doznaje wyjątków, gdy uczestnicy są w równym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania lub chociaż nie są w równym stopniu zainteresowani, ich interesy są wspólne. W pozostałych wypadkach sąd może od tej zasady odstąpić i na żądanie uczestnika, albo z urzędu, jeżeli działa bez adwokata lub radcy prawnego (art. 109 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.) orzec stosownie do reguł określonych w art. 520 § 2 lub 3 k.p.c. Dla ich zastosowania istotne jest stwierdzenie, czy między uczestnikami postępowania w danej sprawie zachodzi sprzeczność interesów i czy są oni w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania. W orzecznictwie przyjmuje się, że sprzeczność interesów nie występuje między tymi uczestnikami (współwłaścicielami, spadkobiercami), którzy domagają się zniesienia współwłasności, działu spadku, podziału majątku wspólnego, stwierdzenia nabycia spadku, niezależnie od tego, jaki sposób dokonania podziału proponują i jakie wnioski składają w tym względzie.

Mając powyższe na uwadze należało działając na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. orzec jak w pkt II.

SSO Piotr Jarmundowicz SSO Dorota Stawicka – Moryc SSR (del.) Anna Stawikowska